Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 20 groszy.

NOWINY PODHALAŃSKIE

aktualne i niezależne czasopismo zdrojowiskowe i gospodarczo-społeczne.

Nr. 7. (24) Nowy Sącz, niedziela 23 sierpnia 1936 Rok II.

Piękna jesień w zdrojowiskach

Niedawno jeszcze stosunkowo, ściśle określone sezony kąpielowe, stanowiły podstawę rachuby zdrojowiskowej, przyczem oczywiście były one uzależnione od dokładnie liczonego kalendarzowo czasu. Z dniem pewnym, określonym jako początek sezonu zjeżdżali goście, z dniem ostatnim opuszczali zdrojowisko, choćby pogoda była najpiękniejsza.

Dziś czasy się zmieniły. Przedewszystkiem przyszły, wraz z rozwinięciem się sportu narciarskiego, sezony zimowe, które stara się zaprowadzić u siebie każde zdrojowisko. A dalej utrwaliło się już słuszne przekonanie, że pobyt w zdrojowisku ma pełne walory, nietylko w sezonach, ale nawet i poza nimi.

Tak się jakoś, od kilku lat dziwnie składa, że kalendarzowe lata, a więc lipiec i sierpień są dość chłodne a przedewszystkiem mokre, jesienie natomiast są słoneczne i ciepłe. Nic więc dziwnego, że w zdrojowiskach naszych, w okresie jesieni widzi się wiele ludzi, którzy słusznie czas ten wybierają na swój odpoczynek w zgl. leczenie. Jesień podhalańska jest bowiem naprawdę piękną i ma wszelkie dane ku temu, aby stanowić przemiłą porę spokojnego i pełnego czaru wypoczynku.

Podobnie i w roku bieżącym liczą się zdrojowiska z przedłużeniem sezonu jesiennego, zwłaszcza, że druga połowa lipca a i dołąd sierpień, tak prawdę powiedziawszy, nie bardzo pod względem pogody łaskawe. Jesień natomiast, jakimś dziwnym trafem nie sprzeniewierza się nam nigdy!

Jan Majewski.

Otwarcie Muzeum imienia Wł. Orkana w Rabce.

W zasięgu przepięknych uroczystości. ku czci Wł. Orkana, które odbyły się dnia 9 i 10 sierpnia w Rabce — wybija się na plan pierwszy otwarcie Muzeum regjonalnego, im. Wł. Orkana w Rabce, powstałego dzięki prawdziwie ideowej pracy prezesa kom. muzealnej ks. Justyna Bulandy. Niedługo, bo ledwie pięć lat, trwało skrzętne gromadzenie eksponatów, a dziś już dokonano otwarcia dzieła, które samo mówi za siebie!

Eksponaty naprawdę wspaniałe! A więc najstarsza ceramika miejscowa, bogaty dział sztuki ludowej i religijnej (świątki i obrazy) sprzęty gospodarcze, barwne wzory strojów góralskich, historyczne feretrony, garncarstwo, malarstwo na szkle, wreszcie zbiory geograficzno-przyrodnicze.

W ten sposób po Zakopanem i N. Targu przybywa i Rabce nowa placówka kulturalna, propagująca obcym nasze wartości podhalańskie. Niestety tylko Nowy Sącz, mimo gromadzenia eksponatów od lat 27, mimo posiadania wielu sal na Zamku Królewskim i mimo corocznie powtarzanych obietnic — nie może się doczekać otwarcia swego muzeum!

Rom. St.

Zjazd górski w Sanoku.

(Otwarcie Muzeum ziemi Sanockiej.)

W związku ze Zjazdem górskim w Sanoku zostało otwartem Muzeum Ziemi Sanockiej, mieszczące się na Zamku królewskim. Muzeum powstało dzięki inicjatywie Tow. przyjaciół ziemi sanockiej z prezesem dr. Bolesławem Skwarczyńskim i kustoszem Aleksandrem Rybickim na czele. Muzeum posiada parę tysięcy eksponatów, między innymi: dokumenty z XIV. wieku, rzeźby cerkiewne, zbrojownię, wspaniałe stroje łemkowskie, obrazy, ceramikę i tp. Zaznaczyć należy, że pracę nad muzeum rozpoczęto zaledwie przed... dwoma laty!

Obecnie zjazd górski w Sanoku pozwoli szerokim rzeszom górali zapoznać się z walorami historycznemi ziemi sanockiej.

Zjazd Zw. Podhalan w Czarnym Dunajcu.

Dnia 7 i 8 bm. odbył się w Czarnym Dunajcu, doroczny zjazd Związku Podhalan, gromadząc rzesze górali i reprezentantów ziem naszych z całej Rzeczypospolitej, Dziwnym trafem nie czy-

taliśmy sprawozdania ze zjazdu w I.K.C. ani też prasa codzienna nie podniosła walorów dorocznego zjazdu góralskiego. Czyżby w sprawie naszego regjonu miały odgrywać rolę nowe, centralne pociągnięcia, liczące się ze szerszą skalą związku ziem górskich? Nie zapominajmy jednak, że Związek Podhalan ,jest jedną z najstarszych organizacyj mieszkańców gór i że w zamierzonej akcji organizacyjnej musi odegrać swą zasłużoną no i oczywiście pierwszą rolę. Z S.

NOWINY KRYNICKIE

ODDZIAŁ W KRYNICY.

Wspaniałe wyniki pracy gm. Krynicy

Krynica Zdrój, jako gmina miejska, utworzona została ustawą b. Sejmu galicyjskiego z dnia 21 lipca 1911, przez wyłączenie części obszaru o charakterze uzdrowiskowym, z dawnych gmin: Krynicy i Słotwin. Obszar nowo-utworzonej gminy miejskiej wynosił 244 ha. Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 marca 1928 powiększono obszar do 1117 ha. przez dołączenie dalszych obszarów z gmin sąsiednich.

Według ostatniego spisu ludności z r. 1931, liczyła stała ludność Krynicy 4626 osób, w tem 60 proc. Polaków, 25 proc. Żydów i 15 proc. Łemków. Budynków posiada Krynica 535.

Majątek gminy w chwili jej ponownego kreowania wynosił 120.000 zł. Dzięki jednak sprzyjającym warunkom, rozwój gminy postępował szybko naprzód i wzrastał jej majątek.

Przy pomocy pożyczek z Banku Gospodarstwa Krajowego wybudowano w r. 1925 gmach przy ul. Kraszewskiego na pomieszczenie biur Zarządu miejskiego, kosztem 360.000 zł. a w r. 1929 drugi gmach przy ul. J. Piłsudskiego, kosztem, 572.000 zł. W gmachach tych znajdują się na parterze hale targowe i sklepy, wyższe kondygnacje obejmują biura i mieszkania czynszowe. W gmachu przy ul. J. Piłsudskiego, pomieszczono tymczasowo 6 sal szkolnych. W r. 1928 zorganizowano miejską straż pożarną, zakupując dwa wozy motorowe, 1 sikawkę parową, i 2 motorowe, a w r. 1931 zaprowadzono sygnalizację automatyczną. W r. 1928 zorganizowano miejską Komunalną Kasę Oszczędności, [50.000 kapitału zakładowego.] W r. 1930 zakupiono budynek dla ubogich bezdomnych, a w r. 1932 wybudowano łaźnię miejską kosztem 135.000 zł.

W roku 1936 wybudowała gmina tzw. mały a dodatkowy wodociąg ze źródeł w potoku „Hawrań", kosztem 60.000 zł. Fundusz Pracy udzielił na ten cel pożyczki, w wysokości 30.000. W latach poprzednich zbudowała gmina 7 wierconych studni publicznych.

Celem zatrudnienia bezrobotnych, przeznaczyła gmina w roku 1936 sumę 16.000 zł. a niezależnie od tejże wydano na konserwację dróg miejskich około 12.000 zł. Schronisko dla ubogich rozbudowano kosztem około 1.500 zł. Równocześnie współdziałała gmina w kosztach inwestycyj, wykonywanych przez Państwo i Komisję zdrojową. Dalsze prace to: przebudowa drogi państwowej, pomiary dla założenia nowych ksiąg gruntowych, rozbudowa stacji kolejowej, udział w spółkach drogowych, liczne subwencje na cele wychowania fizycznego, współudział w założeniu i utrzymaniu Ośrodka zdrowia i tp.

Miejscowa elektrownia jest własnością Skarbu Państwa i wybudowaną została przez Zakład zdrojowy nowocześnie i bardzo ekonomicznie. Kanalizacja zbudowaną została również przez Zakład zdrojowy, w związku z wodociągiem.

Konieczny a przytem stanowczy, ze względu na swych wykonawców program działalności, na najbliższą przyszłość obejmuje: 1) Budowę gmachu szkolnego, odpowiadającego obecnym wymogom. 2) Budowę chłodni i fabryki sztucznego lodu. 3) Budowę odpowiedniej strażnicy pożarnej. 4) Budowę szpitala. 5) Dalszą rozbudowę schroniska dla ubogich bezdomnych. 6) Budowę drogi komunikacyjnej do Mochnaczki. 7) Dalszą rekonstrukcję i rozbudowę dróg i ulic według planu regulacyjnego. 8) Popieranie sportów i turystyki uzdrowiskowej, przez współpracę i subwencjonowanie organizacyj, działających na tem polu w Krynicy i w sferze jej interesów. W dalszym planie przewiduje się budowę dużego wodociągu dla zaopatrzenia w wodę całej gminy, kosztem około 2.000.000 zł. dalej budowę lotniska, gazociągu i tp.

A teraz kilka słów o finansach: Dochody zwyczajne gminy w latach dobrej konjunktury (1928-29) wynosiły przeszło 480.000 zł. Wskutek postępującego kryzysu, dochody spadły obecnie do 239.370 zł. a więc o 50 proc. Według inwentarza majątek gminy wynosi 1.553.300 zł. zadłużenie 505.000 zł. Czysty zatem majątek 1.048.300 zł.

—oo—

Bankowość w Krynicy.

Miejska Kom. Kasa Oszczędności.

Pierwszorzędna na naszym terenie instytucja finansowa, reprezentacja Banku Polskiego dla inkasa weksli. Przyjmuje i wypłaca przekazy bankowe, przeprowadza operacje bankowe i walutowe. Przyjmuje wkłady, przy pełnem zabezpieczeniu. Kasa udziela specjalnych warunków przejściowych dla P. T. Gości kąpielowych, płatnych a vista.

Kasa ludowa.

Z inicjatywy pp. Dawida Müllera i Hirscha Braunfelda uruchomiono w Krynicy, dnia 1 marca 1933 r. spółdzielnię kredytową p. n. Kasa Ludowa. Z drobnych początków instytucja rozrosła się i liczy obecnie 268 stałych członków z wpłaconymi udziałami i funduszem zasobowym zł. 15.000. Kapitał obrotowy tejże kasy wynosi obecnie zł. 75.000. Obsługuje ona wszystkie warstwy obywatelstwa, załatwiając wszystkie agendy bankowe.

W skład zarządu wchodzą: pp. Saul Birnbaum, Hirsch Braunfeld i Dawid Müller a w skład rady nadzorczej pp. Dr. Ignacy Schanzer prezes. Mgr. Leon Rosenblüth i Chaim Schanzer.

Parę słów o krynickim kahale.

Utworzona w r. 1928 odrębna gmina żydowska w Krynicy, po pierwszych wyborach w r. 1929 data tzw. partjom postępowym przewagę w kahale. Niestety zaistniejąca walka między dwoma rabinami p. Teitelbaumem i Zimetbaumem nie doprowadziła do wspólnej pracy, czego dowodem jest brak właściwej bóźnicy i tp.

W r. 1934 wydawało się, że bezpłodna walka „dygnitarzy" doprowadzi do należnego religji spokoju. Obaj reprezentanci rzekomo pogodzili się. A więc rozpoczęto inwestycje; stojący u steru kahału p. Schönberg zaciągnął pożyczkę 35.000 zł. na remont łaźni którą „europejsko" wykończył. Tymczasem „iser" tj. zakaz spożywania mięsa, wydany przez jednego ze skłóconych rabinów dopro-

wadził gminę żydowską do upadku. I jak tu prowadzić agendy?

Nie chodzi nam w tym wypadku o agendy rządzącej partji, mimo iż możemy stwierdzić przekazanie pewnych sum na opiekę społeczną; uważamy jednak, że nowe wybory, które mają się odbyć za dwa miesiące w kahale, w Krynicy doprowadzą do uzgodnienia walki dwu rabinów, zwłaszcza, że w grę wchodzą kombatanci. Utrzymywania 2 rabinów i 4 rzeżaków nie wytrzyma Krynica! A więc czas, panowie, zakończyć spory!

Em. Em.

—oo—

NOWINY RABCZAŃSKIE

Oddział „Nowin Podhalańskich" w Rabce.

Kierownik: Włodzimierz Huk „Informator", ul. Władysława Orkana

Walory lecznicze Rabki.

Przepiękna Rabka jest w pierwsze linji zdrojowiskiem dziecięcem, chociaż służy równocześnie interesom leczniczym i starszych. Cóż takiego pociąga w Rabce? A więc: odpowiednie wody mineralne, jodowe i bromowe, działające w pierwszej linji znakomicie na szereg chorób niedomogi dziecięcej, dalej kąpiele solankowe, inhalacyjne, wodolecznicze, kwarcowe i masaże, ważne również i dla starszych.

Posiada Rabka szereg naprawdę pierwszorzędnie urządzonych lecznic i sanatorjów, dostosowanych do wszelakich, nowoczesnych wymogów. Weźmy np. pod uwagę Nowoczesne Sanatorjum dra. Teodora Cybulskiego! Położone w najwyższym i najpiękniejszym punkcie zdrojowiska (550 m. p. p.) w parku świerkowym, posiada wystawę południową, własne tarasy, leżalnie oszklone, łazienki zwykłe i solankowe, inhalatorjum, Roentgena, lampy kwarcowe i tp. Posiada, prócz kierownictwa lekarskiego, zawodowe pielęgniarki i wychowawczynie, dbające o swych wychowanków. Piękne pokoje z wentylacją, kuchnia wzorowo urządzona, kąpiele słoneczne i tp. stanowią rzeczywiście pierwszorzędne miejsce pobytu dla chorych.

A dalej: Pensjonat Dra Tadeusza Malewskiego i S-ki, przeznaczony wyłącznie dla dorosłych, położony w parku zdrojowym przy Aleji Kazimierza Kadena. Położenie to umożliwia chorym na serce spacery po równych terenach, a młodszym i zdrowszym korzystanie z blizko położonych kortów tenisowych oraz basenu i pływalni.

Budynek luksusowo wyposażony w każdym pokoju woda ciepła i zimna bieżąca, sygnalizacja świetna na służbę, zamiast dzwonków. Każdy pokój posiada osobny przedpokój, oraz osobny balkon, oddzielony od innych matowemi szybami. Telefony międzymiastowe na każdem piętrze, na żądanie do pokoju. Apartamenty z osobnemi łazienkami. Na każdem piętrze łazienki do kąpieli solankowych i zwykłych.

Opieka lekarska specjalisty chorób wewnętrznych, pielęgniarka, oraz pracownia analiz lekarskich na miejscu. Pensjonat otwartym jest cały rok.

Również wytworny zakład dra St. Tomczyka, otwarty cały rok ściąga swemi nowoczesnemi urządzeniami, djetą, opieką lekarską i kąpielami szereg kuracjuszy.

Rabka cieszy się dużą frekwencją no i nic dziwnego, bowiem posiada szereg urządzeń pierwszorzędnych, o których w następnym numerze!

—oo—

Żywy handel kuracjuszami.

(Konieczność stworzenia samoobrony gremjum właścicieli).

Jeśli chodzi o sezony, to ostatni rozpoczął się i sprawa przez nas poruszona nie jest w tej chwili najważniejszą, ale przyda się ona w sezonach najbliższych. Rozmaitego rodzaju niebieskie ptaki, zaopatrzeni w kolorowe przepaski czyhając na dworcu na gości, wprowadzają tego rodzaju nieuczciwą a przedewszystkiem chuligańską i oszukańczą konkurencję, że pensjonat, który się tym nuliganom nie opłaci — niema prawa istnieć w Rabce. Za parę groszy, flaszkę wódki — szkalują ci bezkarni pośrednicy każdego, kto im się nie opłaci, a niestety i niektórzy dorożkarze trudnią się tym karygodnym procederem. A co gorsza, że znajdują się pensjonaty korzystające z usług drabów, szermujących „pluskwami, brudem ba nawet tyfusem" aby tylko odstręczyć gościa i przyciągnąć dla siebie!

Dlaczego jednak nikt nie ingeruje?

Wszak są administracyjne, odpowiednie przepisy o nieuprawnionem kramarstwie ulicznem. A dalej: czyż nie najwyższy czas, aby powołane i zorganizowane Gremjum właścicieli will i pensjonatów objęło wreszcie akcję samoobrony przez ujęcie w swe ręce odpowiedniego biura mieszkaniowego? Czas najwyższy wyplenić owe łajdackie, terrorystyczne, przekupne „tasiemkarskie", uliczne pośrednictwo! Do sprawy tej jeszcze powrócimy, a obecnie zwracamy się do wszystkich właścicieli pensjonatów z prośbą o podawanie konkretnych faktów w sprawie poruszonej, które zamieszczać będziemy na łamach naszego pisma, zastrzegając dyskrecję, a napewno znajdą się jeszcze fakty, które poprą nasze wywody. Wszelkie nadużycia w tym kierunku prosimy zgłaszać do administracji naszego pisma „Nowin Rabczańskich" ul. Orkana, biuro „Informator".

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Rabka.

„WĘGLOKOKS“

RABKA ZDRÓJ

Telefon 136. Telefon 136.

SKŁAD WĘGLA i KOKSU

Wyłączna sprzedaż węgla i koksu z koncernu „Robur“

Dostawa wagonowo ub detailicznie.

Zakład Instalacyjny

Bolesław Rummer i Tomasz Torba

Projektują i wykonują centralne ogrzewanie wszelkich systemów. Urządzenia wodociągowe, łazienki, umywalnie, klozety i t. p.

RABKA ZDRÓJ tel. 154.

Zakopane ul. Kościelna tel. 1050

Otwarty cały rok!

Pierwszorzędny Zakład fryzjarski

„Renaissance“

Rabka Zdrój „KRZYWOŃ“ tel. 269 przy komisji Zdrojowej

poleca solidne wykonanie w zakresie prac fryzjerskich, przez siły pierwszorzędne znanego krakowskiego zakładu „Renaissance“. CENY ZNIŻONE.

Otwarta cały rok

Księgarnia i Wypożyczalnia Książek

„Nowości“

Rabka Zdrój ul. Parkowa tel. 262

poleca swój bogaty dział najnowszej beletrystyki, polskiej i obcej. Książki dla dzieci i młodzieży. Wypożyczane książki czyste i niezniszczone.

H. Rose - Rabka Zdrój

poleca po cenach umiarkowanych wielki wybór oryginalnych rzeźb i PAMIĄTEK RABCZAŃSKICH w stylu własnym. — Galanterja żelazna, artykuły spożywcze, przybory elektryczne, radjowe i muzyczne. Przybory piśmienne, farby i pokosty.

Piekarnia Warszawska

Adolf Stiller

Rabka Zdrój Telef 104

urządzona higienicznie, wypieka wyborowe pieczywo DZIAŁ CUKIERNICZY.



Fma. REBHUN

Rabka Zdrój, Słone, willa „JASNA“

Tel. 181 Tel. 181.

Towary kolonjalne i spożywcze. (Własna palarnia kawy). **Ceny umiarkowane**

Zakł. zegarmistrzowsko-jubilerski

Leon Feig, Rabka Zdrój

ul. Bazary Telefon 285.

poleca

zegary, zegarki damskie i męskie, biżuterję, wytworną galanterję, pamiątki rabczańskie, lampki elektr., baterje i instrumenty muzyczne.

Dział optyczny. Okulary i binokle dostosowuje się według recept lekarskich.

Przyjmuje wszelkie prace wchodzące w zakres zegarmistrzowstwa i złotnictwa.

Wykonanie solidne. Ceny niskie.

Naprawa gramofonów.

RABKA

pierwszorzędne zdrojowisko DLA DZIECI i DOROSŁYCH!

W Robce-Zdroju u Frajndlicha

kany była propinacja
załozyli sklep Dorfowie
straśnie piekny co się zowie.
Wszyscy, co roz popróbują
juz ka indziej nie kupują
bo towor je fajny, trwały
a sprzedają przez dzień cały
Są pońcochy i skarpety
tanie copki i berety
kalisony i kosule
i syćkiego dość wogóle.
Babskie, chłopskie różne paski
włócki, wełny i zatrzaski
bluzki, swetry i chustecki
i do zębów są scotecki
Najmodniejse są krawaty,
do golenia aparaty
tanie, chociaż nie na raty
pędzle rówież i żyletki
no i różne portmonetki.
Dlo tyk ładnyk dlo urody
pudry, kremy. różne wody
kłajnikanty do rowerów
i ubranka dlo bachorów
Jest tyś śkło i porcylana,
jest dlo chłopa i dlo pana
i towary różne jesce
któryk tu juz nie pomiesce.
Zatem z Robki i Chabówki
z Zarytego i ze Rdzówki
niechaj syćka dobrze wiedzom
i znajomyk swyk uprzedzom,
coby Dorfa odwiedzali
i potrzebne kupowali.
A na koniec kryślę skromnie
prose więc pamiętać o mnie

M. DORF, Rabka-Zdrój

wielki wybór walizek, teczek, przybory szkolne i przyjmowanie kołnierzy do prania.

Informator

HOTELOWO-PENSJONAT. w RABCE

HOTEL „POD MATKĄ BOSKĄ“ ul. 3 go Maja. Tel. 216.

„GRAND“-HOTEL, ul. Wł. Orkana Tel. 157.

HOTEL „SŁAWA“ ul. Wł. Orkana przy stacji.

HOTEL „TURBACZ“, ul. Wąska, obok stacji

HOTEL „KANNENGIESSER“, ul. Zakopiańska, Chabówka.

Bronisława Morrisowa

LEKARZ DENTYSTA

Rabka Zdrój

ordynuje w willi „PATRIA“

ul. Curie Skłodowskiej

cały rok.

RESTAURACJA ZDROJOWA „pod Gwiazdą“. Park zakładowy. Tel. 233.

„RESTAURACJA PODHALAŃSKA“, willa „pod Aniołem“, tel. 277.

PENSJONATY OTWARTE CAŁY ROK.

PENSJONAT ZAKŁADU KĄPIELOWEGO H. Wieczorkowskiej, tel. 205 i 212.

„PRIMAVERA“, dr. E. Fuchsowej, ul. Słowackiego, tel. 220.

„WAWEL“, M. Łyska ul. Piłsudskiego, tel. 204.

„PAŁACYK BABUNI“, p. Zehenterowej, tel. 206.

„ŁOWICZANKA“, drowych Karasińskiej i Ryglickiej, ul. Wł. Orkana, tel. 147.

„LILJANA“, W. Drzewieckiej, park zakł., tel. 206.

„ZŁOCIEŃ“, w willi „Sanato“, tel. 173.

„OPATRZNOŚĆ“, M. Andraszowej, ul. Wł. Orkana, tel. 223.

„SŁONECZNY GRÓD“, tel. 271.

„WITOLDÓWKA“, dr. Z. Mańkowskiej, tel. 179.

„STELLA“, p. Z. Górskiej, tel. 244.

„GRANIT“, dr. M. Żędzianowskiej, tel. 130.

„ŚWIT“, ul. Wł. Orkana, zarz. H. Beck, tel. 218.

„KRASNOLUDEK“, A. Łaskiej, t. 255.

Regjonalne rzeźbiarstwo.

Regjonalne rzeźbiarstwo jest sztuką, która z jednej strony rozpowszechnia się komercjalnie, artystycznie natomiast i rodzimo staje się coraz rzadszem. Do prawdziwych artystów zaliczyć musimy rzeźbiarza figuralnego Mieczysława Cholewę w Rabce, absolwenta Szkoły przem. stolarskiego w Zakopanem, który lat 12 pracuje w swym zawodzie. Zaznaczyć należy, że artysta nasz wykonał w roku 1929 prezent imieninowy dla Śp. Marsz. Piłsudskiego. rzeźbił ołtarz w kościele O.O. Jezuitów w N. Sączu — a obecnie w Rabce (ul. Słowackiego) prowadzi artystyczną wytwórnie prawdziwej sztuki ludowej.

Rabka na wesoło.

Jesień jest piękna — niema co, pod każdym względem! Nie jest to aluzja do jesieni życia, bo w dzisiejszym czasie nie ma tego okresu życia, szczególnie u płci pieknej, no i u starszych panów odkąd pijają wzmacniające i odmładzające szczawy, stąd hasło „jak się bawić, to się bawić“ rozbrzmiewa nadal, szczególnie „pod Gwiazdą“. Szczęśliwym ten, komu rozbłysła gwiazdka, rabczańskiej ‚Gwiazdy“! Bez względu na przekonania, politykę finansową własnej kieszeni, rozmaite fronty familijne — wszystko staje „frontem“ do zabawy: mężatka, słomiany kawaler, odmłodzona teściowa, niewinna narzeczona, dyrektor, fabrykantowa śledzi, ba nawet dziennikarz. I tylko zazdroszczą ludziska paniom Justynie Berman z Warszawy i Wachslówney z Łodzi, które na „Dorocznym balu tradycyjnym“ otrzymały nagrody piękności! Gdy ktoś zawołał: „Które panie chcą być wybrane“ — zrobił się rumor iście hiszpański! No, bo która nie chciałaby być wybraną? Ja przynajmniej takiej nie znam! Najbardziej oberwało się przytem kierownikowi Jakubowskiemu, że to niby „dyktator“ elegancji i uprzejmości, a nie potrafił wyrobić nagrody dla odmłodzonej teściowej! Oczywiście obiecał, że to nastąpi w zimowym sezonie!

Nie próżnuje propaganda konkursowa i u naszych „milusińskich“: Wisia Filar, Inka Vogel i Otomar Werner otrzymali nagrody kiermaszowe piękności dzieci. Było wiele radości szczególnie u mamuś a sąsiadka moja, niewinna narzeczona, dała sobie słowo, że musi uczestniczyć w podobnym konkursie w następnym roku. Patrzała przytem na mnie więcej niż zabójczo! A no, daj jej Boże oczywiście wyjść zamąż.

Młodzież, brzydszej połowy, nie lubi sobót i niedziel, bo to wiadomo, zawiele spacerów na dworzec kolejowy! „Przyjedzie — nie przyjedzie?“ „Chwała Bogu, że nie!“ mówi „figlarna“ pani Luba, idąc rozmarzona do Figla, gdzie kino „Słońce“. Kiedy księżyc rozmarzy w parku zdrojowym, wszystko wali do kina! I słusznie! Bowiem słusznie powiada przysłowie o kinie: „Zabawa zaczyna się właśnie, kiedy światło gaśnie“!

Niema co gadać: jesień jest piękna.

Zakłady wychowawcze Rabki.

Charakterystyczną cechą zdrojowiska, w dużej części dziecięcego Rabki — są cały rok otwarte zakłady szkolne, w których potrzebująca kuracji młodzież ma nietylko zapewnioną opiekę sanatoryjno-leczniczą, ale również, co jest rzeczą pierwszej wagi naukę zapewnioną! Dzieci niedokrwiste, słabo fizycznie rozwinięte mogą przeto w Rabce korzystać z pełnych wartości nietylko leczniczych ale i wychowawczych, nie tracąc lat szkolnych i odbywając je w warunkach wprost znakomitych! Pod tym względem Rabka stanowi wyjątkowo pomyślane uzdrowisko, dbające o tych, którzy stanowią jej najliczniejszą klientelę

W zdroju znajdują się dziś 3 gimnazja sanatoryjne i 2 internaty lecznicze dla młodzieży szkół powszechnych. A więc gimnazjum męskie z internatem dra Jana Wieczorkowskiego, z pełnemi prawami szkół państwowych. Przyjmuje ono wpisy uczniów w wieku od 9 i pół do 16 roku życia, przydzielając tychże do klas, częściowo wedle nowego planu. Dalej wymienić należy Sanatoryjne gimnazjum żeńskie S. S. Nazaretanek z internatem, mające prócz 4. klas nowego typu gimnazjum i 4. klasy powszechne, wreszcie 8 klasowe gimnazjum żeńskie sanatoryjne im. Św. Tereski, z pełnemi prawami szkół państwowych. Gimnazjum to obok zakładu wychowawczego propaguje sport, wycieczki i gimnastykę. Wszystkie te zakłady są otwarte cały rok.

Oczywiście są też zakłady naukowe z zakresu szkół powszechnych. Tu na plan pierwszy wybija się zakład leczniczo-wychowawczy dra med. Józefa Olszewskiego, znajdujący się przy ulicy Słowackiego a udzielający nauki w zakresie szkół powszechnych, oraz nauki języków obcych, dalej zakład wychowawczo-naukowy „Józefówka“ p. Julji Benoni-Dobrowolskiej (ul. Nowy Swiat) w zakresie 4 klas szkoły powszechnej oraz internat leczniczo-wychowawczy dra A. Żagoty (ul. Poniatowskiego 161), przyjmujący również na naukę młodzież szkół powszechnych.

Wychowawcze te zakłady fungują rok cały i mają personel nauczycielski pierwszorzędny, dostosowany nietylko wysoko naukowo, ale i wychowawczo do swych potrzebujących zdrowia a łaknących nauki wychowanków.

Działalność wyznaniowa.

Zarząd żydowskiej Gminy Wyznaniowej z przewodniczącym p. Józefem Freundlichem w Rabce rozwija bardzo ożywioną działalność. Budżet zatwierdzony przez Starostwo w Myślenicach zawiera oprócz pensji dla rabinów i rzezaków znaczne kwoty na opiekę społeczną tudzież na rzecz kas bezprocentowych „Gemilas Chesed“ w Rabce, Jordanowie i Makowie. W najbliższym czasie nastąpi zakupno parceli pod budowę synagogi w Rabce na Słonem. Widać stąd, że fundusze zbierane w Rabce zostają chwalebnie rozdzielane także i w innych miasteczkach, na cele opieki nad biedotą.

— oo—

„Piękno Rabki w krajobrazie“.

Jedną z pereł naszych uzdrowisk, stojących na rzeczywiście europejskim poziomie, jest okolona koroną pięknych gór, Rabka. Pamiętam jeszcze, jako mały chłopiec maleńką wioseczkę, w której to nic poza świeżo ukończonym kościołem parafjalnym, łazienkami, oraz paroma niewielkiemi willami dla letników nie było z dzisiejszego wspaniałego uzdrowiska.

Dziś rozbudowana w nowoczesnym, lecz bynajmniej niekontrastującym z pięknym krajobrazem stylu, roi się od letników, wśród których nierzadko dopatrzeć się można twarzy cudzoziemca nawet z dalekiego Wschodu. Dzięki umiejętnej a kulturalnej gospodarce miarodajnych czynników, dzierżących zarząd uzdrowiska w swych rękach, rozwija się zdrój rabczański w szybkiem tempie, zyskując z każdym rokiem nowe rzesze zwolenników, w osobach kuracjuszy. W roku bieżącym wykazała Rabka niebywałe tętno, osiągając frekwencję, jakiej dotychczas nie notowano w historji uzdrowiska.

Mieczysław Żuławski, [Rabka-Zdrój]

Zawiadomienie!

Wobec zaszłej pomyłki w spisie telefonicznym, podaję do wiadomości, że numerem mego telefonu jest Nr. 172.

Aron Klapholz
(dawniej Filip Einhorn)
Rabka-Zdrój.

„Margrabianka“

oto miły, dawny tytuł historyczny, z czasów romantycznych. Istnieje i dziś w Rabce, jako pensjonat pełnokomfortowy, pod zarządem p. Oktawji Piechockiej, Nowy Świat, róg Dietla. Istnieją w tymże pensjonacie wszelkie wygody, jak woda bieżąca ciepła i zimna, centralne ogrzewanie. Tarasy częściowo otwarte. Balkony — ogród. Otoczenie parku zakładowego. Przyjmuje się pod opiekę młodzież i dzieci w roku szkolnym.

Składajmy na F. O. N.

NOWINY SZCZAWNICKIE

Kierownik: Władysław Leszczyński „Pośrednictwo pocztowe"

Oddział „Nowin Podhalańskich" w Szczawnicy.

Wartość klimatyczna Szczawnicy.

Pierwszorzędna nasza stacja klimatyczna, położona w sąsiedztwie przepięknego przełomu Pienin, na wysokości 490 metrów p. p. m., mimo swego wysokiego położenia, cieszy się nadal łagodną aurą i ciepłą pogodą; wpływają na to liczne lasy i góry, które osłaniają Szczawnicę przed wiatrami.

Łagodny ów klimat i górskie zdrowe powietrze, tworzą też idealne warunki klimatyczne dla wszelkiego rodzaju „płucników", a więc dla chorych na gardło, krtań oskrzele, gruźlicę płuc, opłucną i astmę, dalej dla cierpiących na choroby narządów trawienia, dróg moczowych, nerek, przemiany materji, wątroby i niedokrwistość. Szczególnie dobrze działa Szczawnica dla rekonwalescentów.

Oczywiście główną rolę grają tu sławne wody szczawnickie, używane do picia, kąpieli i wziewania inhalacyjnego. „Józefinka" i „Szymon" leczą choroby dróg oddechowych „Magdalenka" i „Wanda, niedomogi narządów trawienia i dróg moczowych. Są jeszcze „Stefan" — „Walerja" i „Jan" używane przeważnie do kąpieli.

Pierwszorzędne urządzenie stanowi nowoczesne inhalatorjum, gdzie stosuje się inhalacje solankowe, gazowe, wapienne, pneumatyczne, olejkowe i specjalne nosowo-gardłowe, wedle najróżnorodniejszych systemów, oddzielnie i wspólnie. W łazienkach używa się kąpieli mineralnych i kwasowęglowych, tudzież wodolecznictwa. Istnieje oczywiście zakład rentgenologiczny, laboratorjum analityczne, urządzenia dla kąpieli słonecznych i liczne leżalnie.

Urocza okolica, dogodne podejścia i szlakowane przez P. T. T. drogi stanowią podstawę rozlicznych wycieczek, bliższych np. na Miodziuś, do Pienin czy Krościenka, dalszych do Czorsztyna, Czerwonego Klasztoru, na Sokolicę, czy Trzy Korony. Prawdziwą atrakcją jest przejażdżka góralskiemi łodziami Dunajcem, poprzez przełom 12 kilometrowy Pienin. Koncert orkiestry zdrojowej, przedstawienia teatralne, koncerty artystów, rauty, dancingi, kino i td. uzupełniają ilość rozrywek.

Doniedawna Szczawnica fungowała wyłącznie w lecie, obecnie gwarną jest i w jesieni, tak bardzo charakterystycznej swem ciepłem i słońcem a również i w śnieżnym sezonie zimowym. Dr. H.

—oo—

Ostatnio rozważa się projekt wyciągu linowego na Trzy Korony, z uwzględnieniem Sokolicy, jednakże stoją temu narazie względy ochroniarskie a i brak narazie funduszów na przeszkodzie.

Niemiłe poruszenie wywołał fakt samobójstwa przez otrucie, jednej z przejezdnych pań, przyczem powody tego tragicznego kroku nie zostały odkryte.

Nowości trzeciego sezonu.

Liczne atrakcje letniskowe nie słabną bynajmniej w sezonie trzecim, a jedną z najbardziej interesujących było odegrane, wyłącznie góralskiemi siłami, pod kierownictwem p. K. Węglarza „Wesele góralskie", które ściągnęło do teatru moc kuracjuszy, oklaskujących żywo interesującą grę.

Mimo zbliżającej się jesieni sezon dopisuje w pełni a deptak, gdzie koncertuje orkiestra zdrojowa i liczne dancingi ściągają moc zwolenników rozrywek. Odchodzą też wycieczki, również liczne na czeską stronę, Pienin, gdyż o przepustki graniczne łatwo i można je uzyskać bez trudności.

Zdroje i letniska.

Zakopane.

[Olwid.] Wiadomem jest, że podział roku na sezony, może być w Zakopanem racjonalnym jedynie z punktu widzenia sportu. Ze względu jednak na natężenie promieniowania słonecznego i ilość godzin słonecznych, prym bierze wiosna no i nasza przysłowiowo piękna jesień zakopiańska.

Tatry ciągnęły zawsze, ale przeważnie „wyrypiarską" brać wybraną, dziś dzięki kolejce linowej na Kasprowy mogą się „zbliska" rozkoszować góram; także i zaawanzowani w latach i dzieci dla których urządzono ostatnio szereg wycieczek. Wykalkulowana początkowo wysoko cena przejazdu obniża się znacznie, przy wycieczkowych przejazdach zbiorowych, a dwie ostatnio zorganizowane „popołudniówki" z podwieczorkiem na Kasprowym, cieszyły się dużą frekwencją.

Ostatnie dwa dni Świąt minęły pod znakiem wzmożonego ruchu. Pociągi popularne z Krakowa i z Bielska przywiozły około 1000 turystów. Wyjechała natomiast stąd poważna grupa regjonalna na Zjazd górski do Sanoka. Również poważny sukces, szczególnie w zakresie frekwencji zagranicznej — odniosło Zakopane, na ostatnio otwartej wystawie turystyczno-uzdrowiskowej w Krakowie.

Krynica.

Obywatelstwo honorowe dla P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Tuż przed wyjazdem P. Prezydenta, który w tym roku, jak wiadomo, zaszczycił zdrojowisko nasze swemi dostojnemi

odwiedzinami — wręczonem zostało Mu obywatelstwo honorowe Krynicy-Zdroju. W akcie uroczystym uczestniczyli pp. mgr. Zakrzewski, burmistrz — Dyr. Nowotarski, inż. Krówka, adw. dr. Hnatyszak i adw. dr. Schwarz.

Koncert Ladis Kiepury.

Mimo ostatnio zasępionej aury, ruch duży; atrakcją był koncert Ladis Kiepury, który zjechał na kilka dni, ze swą partnerką. Po operetce wileńskiej przybył nowy zespół, zajmując teatr.

Oczywiście kwitną nadal wycieczki do kopca, na huzary, do marzenia, a przedewszystkiem na Michasiową; tamto w „Chorążówce“ króluje dancing na świeżem powietrzu, wieczorem na sali i tam pluskają się w basenie pstrążki własnej hodowli. Dancing ten to najmilsza rozrywka letnia.

Na Zjazd górski do Sanoka wyjechała stąd cała grupa regjonalna.

Stef. F-icz

Żegiestów.

Mimo niedalekiej już jesieni, w Żegiestowie pełno i wesoło. Reklamę zdrojowisku robi przedewszystkiem „Wiktor“, wspaniały nowoczesny hotel — pensjonat, otwarty niedawno a będący rzeczywiście pokazem nowoczesnego budownictwa i luksusu. W miłej i wesołej „Japonce“ vis a vis przystanku kolejowego bawią się ludzie, słuchając artystycznego zespołu Kapeli Wołga, kierowanej przez znakomitego tenora Karsawina; również podobają się tańce duetu rosyjskiego Aloszy.

Są jednakże i pewne minusy, jak np. brak celowej propagandy zdrojowiskowej, faworyzującej tylko familijnie pewne gazety. Taksy zdrojowiskowe są też może za wysokie, tembardziej, że zdrojowisko wzamian, z urzędu prawie nic nie daje. Drogę Żegiestów — Piwniczna buduje się już trzeci rok i jeśli tak dalej pójdzie, nie będzie gotową, ani za lat 10. Tracą na tem wycieczkowicze a i właściciele pojazdów.

Żegiestów wieś, jest też traktowana po macoszemu; brak należytego oświetlenia a i most nieodpowiedni we wsi. Rusza się natomiast mocno Ochotnicza straż pożarna, która zbudowała remizę a także lokal dla gromady, która dotąd nie miała gdzie się zbierać. Zakupiono również parcelę na szkołę T. S. L. co należy podnieść, mimo iż rozmaite ambicje i animozje utrudniają naprawdę ideową pracę.

Er-es.

Muszyna.

Podobnie, jak i w innych uzdrowiskach stworzyła i nasza Muszyna tani sezon jesienny, rozpoczynający się od dnia 26 sierpnia. W sezonie tym, branym ryczałtowo obniżone zostały wybitnie ceny mieszkań, utrzymania, kąpieli, porad lekarskich oraz taksy zdrojowe. Dokładnych informacyj udzielają wszystkie oddziały „Orbisu“.

Liczne kolonje szkolne, również i z okolicy kończą, przed rokiem szkolnym swoje obozy letnie, niemniej jednak przybywa wiele starszych na okres pogodnej jesieni. Spośród licznych atrakcyj wymienić należy Święto Żołnierza polskiego, urządzone przez gminę z licznym udziałem kuracjuszy.

(Wim.)

Piwniczna.

Chociaż trzeci już sezon, ale ubytku kuracjuszy nie znać. A nowo przybywający są liczni. Kąpiele w Popradzie rozpoczęły się na nowo, nie mówiąc o kąpielach mineralnych. Przyczyną nowa wspaniała pogoda. Już obecnie myśli się o sezonie zimowym, który w tym roku będzie pierwszym, pod względem urządzeń na Podhalu.

Krościenko n. D.

Ostatnie dni nieco zmiennej pogody nie wystraszyły bynajmniej nikogo z licznych kuracjuszy, którzy oczekują z zadowoleniem pierwszych, słonecznych dni jesiennych. Najwartościowszy „Stefan“ jest ciągle jeszcze w oblężeniu a frekwencja tegoroczna doszła do liczby 2500 osób. Zapewne z rozpoczęciem roku szkolnego, wyjedzie znaczna ilość kuracjuszy, przybędą jednak także i nowi, chcący w pięknym Krościenku spędzić mile i spokojnie wywczasy jesienne.

(Rewicz.)

Czorsztyn.

Trzeci sezon, jesienny w Czorsztynie dopisuje ilościowo. Codziennie ponadto zjeżdża moc wycieczek, nawet autobusami z Krynicy, aby wrócić łodziami do Szczawnicy. Niestety drugi już w tym roku, zapowiedziany zjazd kajakowy — nie doszedł do skutku. Za to kwitnie rybołostwo i sport wodny, pozatem wycieczki, czemu sprzyja piękna, nanowo pogoda.

Maków Podhalański.

Letniskowa nasza, miejscowość wypoczynkowa czynną jest przez rok cały, ze względu na okoliczną Babią Górę i Pilsko, stanowiące zarówno latem jak i narciarską zimą, cel licznych wycieczek. Frekwencja roczna wynosi około 1500 osób a szereg pensjonatów, will, całoroczna opieka 2 lekarzy, park, boisko sportowe i b. tanie taksy są walorami, które obok prześlicznych a szeroko znanych okolic decydują o wysokiej wartości naszego letniska.

(Esm.)

Gmach poczty nowosądeckiej za ciasny.

Jedną z prawdziwych bolączek N. Sącza, to brak odpowiedniego budynku pocztowego: istniejący bowiem jest tak ciasnym i nie dostosowanym do potrzeb ponad trzydziestotysięcznego miasta, że konieczność budowy nowego, o czem się mówi od lat — winna być dążeniem usilnem odpowiednich czynników! Szczególna ciasnota panuje w kasie, specjalnie w pierwszych dniach miesiąca. (Wpłaty PKO.) Na załatwienie sprawy trzeba czekać nieraz do dwu godzin! Nie jest to oczywiście winą urzędników, którzy pracują w bardzo ciężkich warunkach — ale przecież możeby się dało temu zapobiec, przez otworzenie drugiego okienka (P.K.O.) Nowy Sącz winien rzeczywiście porobić możliwie energiczne kroki, aby uzyskać odpowiedni gmach pocztowy! Nie zapominajmy, że obecny budynek pocztowy kreowano wtedy, kiedy miasto liczyło 12 tysięcy mieszkańców, a dziś ma ich niemal trzy razy tyle.

(M. L.)

KRONIKA.

POSEŁ JAN ŁOBODZIŃSKI wziął udział w Zjeździe Podhalan w Czarnym Dunajcu.

Ks. KAMIŃSKI, Nowosądeczanin odbył ostatnio uroczystą prymicję w kościele parafjalnym.

BOGATA OFIARA. Prezydent m. mr. St. Nowakowski ofiarował swą jednomiesięczną pensję na cele Muzeum Ziemi Sądeckiej. Prawdziwa „cześć" i vivant sequentes!

KRONIKA ŻAŁOBNA. Śp. Kazimiera Migdałowa, żona inżyniera, odznaczona Medalem Niepodległości zmarła onegdaj w N. Sączu. W pogrzebie zasłużonej działaczki niepodległościowej, wziął poza tłumami publiczności, także także miejsc. oddz. Zw. legjonistów.

Śp. dr. Kazimierz Nowak, znany adwokat nowosądecki zmarł w 50 roku życia, dnia 16 bm.

ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA. Szesnastoletnią rocznicę wysiłku żołnierskiego 1920 r., w którym to roku armja polska pod kierownictwem swego genjalnego wodza Marsz. J. Piłsudskiego odparła zwycięsko najazd bolszewicki, święciło nasze miasto, ze wszech stron bardzo uroczyście. Uroczystość wojskowa, wraz z udziałem reprezentantów Władz i stowarzyszeń P. W. odbyła się w koszarach 1 p. s. p., gdzie po mszy polowej i przemówieniu, odbyła się na podworcu defilada wolnych od manewrów oddziałów wojskowych i P. W. Po koncercie południowym na plantach odbyły się darmowe pokazy filmowe dla żołnierzy oraz zabawa ludowa na plantach.

Stronnictwo Ludowe, po mszy św. w kościele parafjalnym, za spokój poległych w r. 1920 chłopów, przeszło w pochodzie przez miasto, w sile 80 rowerzystów, 200 jeźdźców i przeszło 1600 czwórek, przyczem niesiono około 40 sztandarów zielonych. Więc na rynku zakończył uroczystości.

Stronnictwo Narodowe, łącznie z uroczystościami ku czci żołnierza, obchodziło poświęcenie własnego proporca. W uroczystościach wziął udział prof. R. Rybarski.

Zaznaczyć należy, że zarówno Stronictwa Ludowe jak i Narodowe złożyły wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza, przy dzwiękach hymnu narodowego. Porządek wzorowy zawdzięczać należy w dużej mierze taktowi naszych władz i policji no i obywatelskiemu, patrjotycznemu poczuciu, naszych wzorowo zdyscyplinowanych Podhalan!

BRAK ROZKŁADU JAZDY. Przystanek kolejowy remontuje się od miesiąca. Od miesiąca też usunięto ze sal rozkłady jazdy. Pan naczelnik i personel, uprzejmie pouczają przy okienku pytających, ale nie wszyscy o tem wiedzą. Czy nie dałoby się prowizorycznie chociaż, umieścić rozkładów, tak bardzo potrzebnych — dla ogółu?

ODEZWA W SPRAWIE POMOCY BIEDOCIE! Rozwieszono w mieście odezwę o opiekunach społecznych i pomocy zimowej! Ponoć znaczek spełnienia charytatywnego obowiązku ma chronić przed żebrakami! Tymczasem na ulicach nagabują nachalnie przechodniów wyrostki i więksi chłopacy, zachowując się wprost ordynarnie i bezczelnie! Tyle razy pisała o tem prasa sądecką i nikt się tem nie zajmie! Co sobie o nas myślą przejezdni! Wszak są przecież odpowiednie sankcje i istnieje w Zawadzie fundacja na te cele! Tylko, że ta ostatnia likwiduje swoje zadania a skandal żebraczy przekracza już możliwości!

BRAWO FUNDUSZ PRACY I znowu pochwała! Oczywiście! Bo rzecz widoczna i wartościowa. Po szeregu lat niemożliwego błota, brukuje kostkami targowicę drzewną: fundusz pracy! Praca celowa, trwała i tak bardzo potrzebna! Przyczynia się, bardzo poważnie kamieniem, nasz magistrat.

DANCINGI U KOZŁOWSKIEGO przy ul. Batorego, w nowym lokalu rozrywkowym to nowość prawdziwa! Mają one charakter letniskowych, beztroskich tańcówek, przyczem gromadzą pierwszorzędne towarzystwo. N. Sącz mający tak mało lokalów rozrywkowych wita nową placówkę z zadowoleniem.

WŁAMANIA. Przed kilku dniami usiłowano ograbić kasę Wydziału Pow., przez rozprucie tresoru i kasy. Sprawców spłoszono. Również w tych dniach okradziono Kasę Ludową w Krynicy systemem „fartuszkowym". Czyżby to ci sami sprawcy, na których ślad dotąd nie natrafiono?

KRADZIEŻE DROBIU i nierogacizny na Wólkach mnożą się w zastraszający sposób. Ostatnio obserwowano złodziejkę cygankę! Należałoby z tem zrobić dotaźny porządek, bo ludność nie wie, jak sobie radzić!

Ze sportu.

WĘGRZY W NOWYM SĄCZU. W dniach 15 i 16 bm. bawiła w Nowym Sączu, dzięki inicjatywie „Sandecji" węgierska drużyna „M. Atilla F. C." z Miskolcza. Zawody rozegrał w pierwszym dniu „S. K. Strzelecki", przegrywając 4:7. Wynik ten jednak świadczy chwalebnie o Strzelcu. Atilla—Sandecja 5;1 (0:) przy stanie cornerów 7:2 dla Sandecji brzmi dziwnie. Węgrzy jednak są o 2 klasy lepsi technicznie. Mimo tego match wygrał sędzia Joniec, który przeoczył poważną kontuzję Heimana i polowanie całej widowni na... wbiegłego zajączka. W takich chwilach mecz musi być przerwany, a temu nierozgarnięciu zawdzięcza Sandecja dwie stracone bramki. Złym był również pomysł zmiany świetnego w bramce Świerzba, na nieorjentującego się Chruślickiego. Węgrzy pozostawili bardzo miłe wspomnienie grających fair i wzorowo przeciwników. Przed zawodami, w dniu drugim wręczono wzajemnie proporce oraz kwiaty niezawodnemu Kipplowi, 100-mu jubilatowi.

[Klemens.]

Niema różnicy między naszemi zdrojami a zagranicą!

Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że reklamę naszym zdrojowiskom, mimo wszelakich cech szczerości, robi się jednakże odpłatnie. W teorji jest to rzeczą zrozumiałą, bo ostatecznie interes zdrojowisk może poprzeć interes prasy, w rzeczywistości jednak zdrojowiska nasze mają tego rodzaju walory, że ich własna wartość, szczególnie u tych, którzy doświadczyli osobiście skutecznej ich działalności — może wystarczająco świadczyć za wszystkie, co najlepsze i najmędrsze artykuły.

Równocześnie przyzwyczailiśmy się do tego, że zawsze cenimy niżej nasze krajowe wartości, od zagranicznych! Podobnie i w zakresie zdrojowisk. Choćby najmniej wartościowa, marka zagraniczna, bezsprzecznie niżej stojąca leczniczo miejscowość, ale za kordonem — wywołuje odrazu nietylko zachwyt laików, ale i wyrazy krytyki, odnoście do naszych krajowych, rodzimych wartości balneologicznych.

Prawdą jest, że pod niejednym względem odbiegamy od wymagań „first classe" zdrojów zagranicznych. Urządzenia nasze również niezawsze mogą konkurować z wymaganiami snobistycznemi, rozmaitych plaż czy „kurortów" obcych — jednakże to, co mamy, nie licząc wartości ściśle lekarskich — posiada tyle plusów, że o ich reklamę, szczególnie odpłatną, nie potrzebujemy się obawiać. Każdy, kto raz doświadczył pełnych, skutków używania naszych wód mineralnych, każdy, któremu w jego dolegliwościach pomogła Krynica, Rabka czy Żegiestów — musi stwierdzić szczerze, że mimo nieopuszczenia granic naszego Państwa, zyskał, pozostając na leczeniu w kraju tyle, ile mógłby mieć z „osławionych" a równowartościowych kurortów w Vichy, Karlsbadzie czy Kissingen.

Dlatego też, mówiąc zupełnie bezstronnie i niezależnie od tak łatwej dziś chwalby, stwierdzić jedno musimy, że postęp w zdrojowiskach naszych faktycznie istnieje i że w te inwestuje się pokaźne kapitały. Inwestycje te z jednej strony wkłada kapitał ściśle prywatny, na tworzenie nowych will, pensjonatów, czy też imprez dochodowo — prywatnych, z drugiej strony inwestuje się korporatywnie (gminy, komisje zdrojowe i tp.) na cele ogólne zdrojowisk, na podniesienie ich wyglądu zewnętrznego pomnożenia urządzeń publicznych i udogodnienie i uprzyjemnienie, chwilowym przybyszom ich letniskowego pobytu. Popatrzmy np. na taką Krynicę i porównajmy jej wygląd z przed lat 15 tu. z wyglądem dzisiejszym! Co za kolosalna różnica! Dawniej eleganckie, ale skromne uzdrowisko, dziś kąpielisko wspaniałe, o europejskiej sławie i wyglądzie. Rząd, jako właściciel inwestował poważne sumy we wspaniałe urządzenia publiczne (Nowe łazienki, nowy Dom zdrojowy, bulwary i tp.) osoby prywatne czy korporacje we wspaniałe Patriae, Lwigrody, Domy wypoczynkowe i t. d.

I tak jest wszędzie, nawet w skromnych, do niedawna mało znanych letniskach, jak Muszyna czy Piwniczna. Oczywiście musi zaistnieć jeszcze jeden czynnik, który odgrywa tu niepoślednią rolę. Czynnikiem tym to inicjatywa, zrozumienie i pomysł, nietyle zbiorowy, ile jednostkowy. Rozwój, pewnego bowiem letniska zależy bezwarunkowo od tego, kto stoi na czele danej organizacji, mającej dbać o tegoż walory! I tu także sytuacja u nas, na Podhalu jest bardzo szczęśliwa. Wybitnie twórczy organizatorzy, jak weźmy tylko przykładowo dyr. Nowotarski i burmistrz Zakrzewski (Krynica), dyr. Kaden (Rabka) dr. Jaugustyn [Żegiestów] A. hr. Stadnicki (Szczawnica) burmistrz.

KOLONJA DZIECINNA w FALKOWEJ

Dziecko, to fundament nowego pokolenia, które po nas nastąpi do dalszego umacniania gmachu mocarnej Polski, dziecko, to przyszłość Państwa i Narodu. Ziarno zdrowej myśli, wykwitnąć może tylko na zdrowym organiźmie i tu właśnie, w tej zaprawie sił i zdrowia naszych „milusińskich", ujrzałem, jak wielkiem dobrodziejstwem są kolonje letnie.

Dzięki uprzejmości niezrównanej kierowniczki kolonji p. Emilji Motykowej, pod której fachowem i naprawdę wzorowem kierownictwem, tętni radością, zdrowiem i weselem życia kolonji, danem mi było przy rzeć się temu pracowitemu życiu od pobudki aż do apelu wieczornego. Naprawdę, przeżyłem radosny dzień w otoczeniu dzieci, uwalniając się temsamem z brzemion lat, stając się spowrotem młodym między młodymi.

Patrzyłem na karne szeregi dzieci z różnych stron Polski a nawet kilkunastu chłopców z Francji z okręgu Lille, które witały dzieci z dumnie wzniesioną na most flagą śpiewem „Kiedy ranne", które posłusznie i ochotnie na wezwanie swoich opiekunek pp. Maziarskiej Mat., Słotównej Mar., Oleśniewiczównej N. oraz opiekuna Zielińskiego Józefa, spieszyły rojno i gwarno do apelu.

Po modlitwie gimnastyka, śniadanie, poczem gry i zabawy — wtedy boisko kolonji rozbrzmiewa szalonym, beztroskim gwarem dziecięcym. Boże! To przecież ich „bezgrzeszne lata", a wiedzą one, że przez ten okres miesięcznego pobytu, dzięki staraniom Centralnego Komitetu Rodzicielskiego pod sprężystą prezesurą p. nacz. Borowicza, nabiorą nowych sił do przetrwania jesieni i zimy, dla niejednych z nich spędzonych w bardzo ciężkich warunkach.

Obecnie na kolonji przebywa 86 dzieci, chłopców i dziewczynek, rozmieszczonych w budynku kolonji, oraz szkole i dworku miejskim. Jedzenie pięć razy dziennie, bardzo smaczne i obfite, nic też dziwnego, że twarzyczki opalone od słońca, wyglądają jak „pączki w maśle", a waga przy odjeździe wskazuje znaczny przyrost. Apetyty, po spędzeniu całego dnia na wolnem powietrzu, są godne pozazdroszczenia. Boki zrywałem ze śmiechu, widząc jakiegoś chłopca, zpod Jasła, 4-krotnie zgłaszającego się w kuchni po „repetę" oraz jednego „Francuza", który zjadał wszystkie pozostawione przez towarzyszy sznycle.

Stosunek między opiekunami a dziećmi nadzwyczajny, przy zachowaniu szacunku dla przełożonych, naprawdę serdeczny i wprost koleżeński, pełen zaufania. Sam biegałem z nimi, grając w „Trzeciaka" czy „siatkówkę", aby z szalonym apetytem młodego wilka „wcinać" pojdę chleba czy ryż na mleku wraz z innemi.

Apelem wieczornym, przy spuszczeniu flagi żegnają dzieci każdy dzień znów pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy" i kilka chwil później, cisza zalega kolonję, a poszum lasu kołysze swym dziwnym śpiewem dzieci do snu.

Naprawdę, gdyby każdy mógł przyjrzeć się temu co ja widziałem, napewno ofiarnie popłynęłyby fundusze od całego społeczeństwa na stwarzanie jaknajwięce takich ośrodków, wykuwających tężyznę ducha i sił Narodu. Stef. Filipowicz.

Marciszewski (Piwniczna) czy burmistrz Jurczak (Muszyna) są poważnym przyczynkiem naszego kroczenia naprzód, ich bowiem inicjatywie, zapobiegliwości i staraniom mają wiele zdroje do zawdzięczenia.

Tak więc inwestycje kapitału, znalezienie zrozumienia u Władz rządowych i samorządowych wreszcie inicjatywa kierownicza — tworzą te trzy ważne ogniwa, które umiejętnie powiązane decydują o naszem społecznem bogactwie. Prawda, jest jeszcze ważne czwarte ogniwo, a to właściwe ustosunkowanie się reprezentantów miejscowej eksploatacji do przybyszów — ale i ten ważny moment znajduje dziś coraz szersze zrozumienie u tuziemców, a przeszło i ta podstawowa platforma kupiecko-gospodarcza opiera się dziś na chwalebnej uczciwości i godziwej kalkulacji.

Stanisław Klemensiewicz.

Turystyka a ludność miejscowa

Nadesłano nam ciekawe sprawozdanie z wycieczki, poprzez Podhale i pas turystyczny czeski. Nie musimy kochać naszych pobratymców i politycznie możemy mieć do nich wiele urazy, jednakże z punktu widzenia wycieczkowca musimy zwrócić uwagę na pewne dane.

Sprawozdawca nasz zwraca specjalną uwagę na zachowanie się ludności, z tej i z tamtej strony granicy. Powiada, że pomoc turystyczna tkwi w każdym Słowaku i że ludność tamtejsza zadaje sobie rzeczywiście trudu, aby odpowiednio serdecznie i bezinteresownie informować każdego turystę. U nas pod Jaworzyną, 5 minut drogi od schroniska chłopcy wiejscy, oświadczyli, że „nie wiedzą, gdzie jest schronisko! Podobnie trudno dopytać się, gdzie jest woda, a ludność jakoś dziwnie nieżyczliwie odnosi się do wędrowca.

Tego rodzaju nastawienie ludności jest niezrozumiałem. Wszakże ludność nasza powinna pamiętać o tem, że obcy przybysz-turysta zostawia dobre pieniądze u nas i płaci, nieraz o wiele więcej, niż miejscowy! Słuszną jest rzeczą, aby nasze towarzystwa turystyczne, samorządy i gminy koniecznie zwracały uwagę, na dobre, propagandowe ustosunkowanie się ludności do turysty. Nadesłane nam uwagi są mocno krytyczne — a przecież nasza „gościnność“ jest przysłowiową! Starajmy się więc o to, aby tego rodzaju uwag nie było.

Lu-Be.

ŻYCIE TEATRALNE NOWEGO SĄCZA

Oba nasze teatry nie dokończyły sezonów. Wpłynęły na to różne okoliczności, jak zaległości podatkowe, bardzo słaba frekwencja publiki, nie pokrywająca kosztów wreszcie jakiś dziwny marazm, który opanował naszych ideowców teatralnych. Społeczeństwo, ceniące pracę i kochające nasz teatr odczuło to głęboko!

Ostatnio Teatr Robotniczy „drgnął“, rozlepiając zawiadomienie o poszukiwaniu nowych, młodych sił scenicznych. Bezprzecznie wszelkie świeże „zastrzyki“ są skuteczne, siły te jednak będą mogły być użyte, dopiero po dłuższem przeszkoleniu, aby nie razić swym poziomem. Sądzę jednak, że Teatr Robotniczy ma wyszkolonych sił dość, potrzebną jest mu natomiast reorganizacja kierownictwa, które ponosi wiele winy, w niedopisaniu ostatniego sezonu.

Spodziewać się należy, że i Teatr Tow. Dramat, tak wysoko artystycznie postawiony, obudzi się do nowej, twórczej pracy!

Roman Stawicz.

Akcja Związku Uzdrowisk

Turystyczno — letniskowa wystawa w Krakowie, obok Związku Powiatów, wykazała sprawną i doskonale propagandowo zorganizowaną akcję Związku Uzdrowisk. Oczywiście w związku tym odgrywa pierwszą rolę nasze Podhale, a wśród działaczy właściciel Rabki dyr. Kaden. Należy On do typu ludzi, którzy uznają tylko uczciwe procenta zdrojowiskowe, należne oczywiście, ale od rzeczywiście włożonych wkładów. A wkłady te są w Rabce widoczne! Oby wszyscy właściciele prywatni zdrojów rozumieli w ten sposób ich zadania, nietylko osobiste, ale przedewszystkiem społeczne.

[M. L.]

Cyrk „Francesco" w Nowym Sączu.

W tych dniach przyjeżdża do Nowego Sącza Cyrk „Francesco“. Przy cyrku znajduje się menażerja. 100 okazów zwierząt egzotycznych.

Budowa wodociągu w Limanowej.

Mimo tego, iż Limanowa jest małem miastem powiatowem, otrzymujemy stamtąd interesującą wiadomość, o poważnych pracach nad budową wodociągu miejskiego. Zaopatrzenie niedużego miasta w wodę wodociągową, świadczy rzeczywiście o zrozumieniu przez odpowiednie czynniki rządowe i gminne kulturalnych i sanitarnych potrzeb ludności.

Operetka wileńska w Nowym Sączu

Dnia 18 i 19 sierpnia br. wystawi w sali przy ul. Pijarskiej znakomity zespół wileńskich artystów dwie jarcywesołe operetki.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: M. Lustig. „Drukarnia Podhalańska w Nowym Sączu

OBWAŁOWANIE DUNAJCA

Sprawa wałów przeciwpowodziowych, interesująca zarówno N. Sącz jak i lewobrzeźne wsi — postępuje naprzód, dowodem czego rozpoczęcie na Wólkach budowy wspaniałego obwałowania. Na razie wykonuje się prace na terenach magistrackich. Podobno, obwałowanie Dunajca ma być o wiele dłuższem, bo ma wynosić 45 km. i to po obu brzegach rzeki, przyczem skarb Państwa ma je sfinansować; spółka wodna ma natomiast zająć się regulacją Żeglarki. Byłoby rzeczą, ze wszech miar pożądaną poinformować ogół o stadjum pertraktacyj, sprawa ta bowiem leży w interesie publicznym i stanowi przedmiot ogólnego zainteresowania.

Redakcja i administracja: Nowy Sącz, ulica Romanowskiego 2

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe 40 gr. za 1 mm. Nadesłane 80 „ „ 1 „ W tekście 1 zł za 1 mm. Przed tekt. 1·50 „ 1 mm.

Redaktor naczelny: Stanisław Klemensiewicz.